

Wstęp

Problematyka prawa wykroczeń nader rzadko bywa przedmiotem badań komparatystycznych, a szkoda. O tym, że ten, kto zna tylko swoje prawo, nie zna swojego prawa, wiedzieli już uczestnicy pierwszego kongresu prawa porównawczego w Paryżu w 1900 r.¹ W tym pozornie paradoksalnym zdaniu kryje się głęboka myśl. Dopiero spojrzenie na własny system prawa z perspektywy rozwiązań obcych pozwala głębiej zrozumieć własne prawo i lepiej dostrzec jego wady i zalety.

Oddawana do rąk Czytelników monografia nie jest kolejnym podręcznikiem ani komentarzem do polskiego prawa wykroczeń na tle rozwiązań czeskich i słowackich. Zamysł autorów jest inny, chcemy mianowicie spojrzeć niejako „z lotu ptaka” na podstawowe (daleko nie wszystkie) instytucje materialnego i procesowego prawa wykroczeń w trzech państwach: Republice Czeskiej², Republice Słowackiej i Rzeczypospolitej Polskiej. Nie jest naszym zamiarem wchodzenie w szczegóły regulacji, chcemy uchwycić to, co w tych trzech państwach jest najistotniejsze w prawie wykroczeń.

Dlaczego do badań wybraliśmy akurat Słowację, Czechy i Polskę? Z kilku powodów. Po pierwsze, są to państwa bliskie sobie pod względem geograficznym, historycznym, kulturowym i językowym. Po drugie, owa bliskość pociąga za sobą podobieństwo kultury prawnej, zwłaszcza jeśli uwzględnić, że systemy prawa karnego wraz z prawem wykroczeń wywodzą się po części z tych samych źródeł; wystarczy wskazać na prawo austriackie, które obowiązywało nie tylko na ziemiach Korony Czeskiej, ale i na ziemiach polskich pod zaborem austriackim. Między innymi dlatego systemy prawne są porównywalne i analiza komparatystyczna może przynieść wnioski naukowo wartościowe a praktycznie przydatne. Po trzecie i najważniejsze, kiedy w 1918 r. powstała Pierwsza Czechosłowacja i odrodziła się państwowość polska w postaci Drugiej Rzeczypospolitej, przed oboma państwami pojawił się problem, jak scalić w jedną całość różne systemy prawne: austriacki i węgierski w Czechosłowacji oraz niemiecki, rosyjski i austriacki w Polsce. Jednym z częściowych zagadnień tego dylematu było pytanie, co zrobić z wykroczeniami, czy traktować je jako „małe” przestępstwa, czy może inaczej, innymi słowy czy odpowiedzialność za wykroczenia traktować jak odpowiedzialność karną, czy może jak odpowiedzialność administracyjną. Poszukiwania odpowiedzi na tak postawione pytanie trwały, znajdując odzwierciedlenie w zmieniających się rozwiązaniach prawnych, i trwają właściwie do dziś, czego najwyraźniejszym przykładem są dyskusje prowadzone w Polsce, która w 2001 r. przyjęła model odpowiedzialności za wykroczenia tylko przed sądem (z jedynym wyjątkiem postępowania

¹ Z. Brodecki, M. Konopacka, A. Brodecka-Chamera, *Komparatystyka kultur prawnych*, Warszawa 2010, s. 15.

² Posługujemy się skrótową nazwą Czechy, mając świadomość, że chodzi o Republikę Czeską, w skład której wchodzi obok Czech także Morawy i Śląsk.

nia mandatowego), co było wyrazem szczególnie skrupulatnej ochrony praw człowieczych i obywatelskich, ale coraz częściej słychać głosy, że trzeba odciążyć sądy od rozpoznawania spraw o wykroczenia. Czym zastąpić orzecznictwo sądowe, nie bardzo wiadomo, padają różne, nie do końca dopracowane propozycje. Ale to jeszcze nie wszystko. Zarówno w Czechosłowacji, jak i w Polsce w latach 50. ubiegłego stulecia pojawiła się odrębna kategoria czynów zabronionych pod groźbą kary, niebędących ani przestępstwami, ani wykroczeniami. Nazwano je w Czechosłowacji innymi (tj. innymi niż wykroczenia) deliktami administracyjnymi, przy czym jest to termin prawny występujący w ustawodawstwie: *jiné správní delikty* w języku czeskim, *iné správne delikty* w języku słowackim. W Polsce przyjął się termin „delikt administracyjny”, ale nie jako termin prawny (żaden obowiązujący akt prawny się nim nie posługuje), lecz prawniczy, występujący w nauce prawa i orzecznictwie sądowym. Niezwykły rozrost deliktów administracyjnych w latach 90. ubiegłego stulecia oraz w pierwszych dekadach XXI w., tak w Polsce, jak i w Czechach i Słowacji, postawił przed doktryną kolejny problem: co z nimi zrobić, zwłaszcza że odpowiedzialność za delikty administracyjne zaczęła wchodzić w miejsce nie tylko odpowiedzialności za wykroczenia, ale nawet odpowiedzialności za przestępstwa. Niezwykle interesującą próbę uporania się z nim podjął ustawodawca czeski, wydając w 2016 r. ustawę – *Zákon o odpovědnosti za přestupky a řízení o nich*, która weszła w życie 1.7.2017 r., zrównując dawne delikty administracyjne (z wyjątkiem dyscyplinarnych, porządkowych i płatniczych) z wykroczeniami pod wspólną nazwą *prestupky*, ale zachowując odrębności nie tylko proceduralne, ale przede wszystkim materialnoprawne.

W konsekwencji mamy do czynienia z trzema różnymi systemami odpowiedzialności za wykroczenia:

- 1) polskim ukształtowanym w 1971 r. od strony materialnoprawnej przepisami **Kodeksu wykroczeń**, wprowadzie wielokrotnie nowelizowanymi, ale zachowującymi wypracowane wówczas zręby, a od strony procesowej przepisami **Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia** z 2001 r.;
- 2) słowackim ukształtowanym już po „aksamitnej rewolucji” z listopada 1989 r. **zákonem Slovenskej národnej rady č. 372/1990 Zb. o priestupkoch**, kilkudziesięciokrotnie nowelizowanym;
- 3) czeskim, który po „aksamitnej rewolucji” uzyskał **zákonem České národní rady č. 200/1990 Sb., o přestupcích** identyczną postać jak słowacki, ale po ćwierćwieczu został ukształtowany na nowo **zákonem č. 250/2016 Sb., o odpovědnosti za přestupky a řízení o nich**.

Frapującym zagadnieniem teoretycznym jest prześledzenie drogi, na której kształtowały się te trzy systemy w różnych warunkach politycznych, społecznych i gospodarczych od 1918 r. do dziś, oraz zaakcentowanie podobieństw i różnic w materialnych i procesowych instytucjach prawa wykroczeń w Polsce, Czechach i Słowacji.

Monografię utrzymujemy w ryzach analizy prawnoporównawczej we właściwym tego słowa znaczeniu, traktując systemy prawne polski, czeski i słowacki równorzędnie, bez wyróżniania systemu własnego. Nie ukrywamy jednak, że szczególnie interesujące są dla nas najnowsze rozwiązania czeskie, a to dlatego, że ustawodawca czeski podjął udaną próbę zmierzenia się z jednym z najbardziej palących problemów współczesnego prawa represyjnego, jakim jest odpowiedzialność za delikty administracyjne. Spoglądamy na nie tak-

że pod tym kątem, czy i w jakim stopniu rozwiązania czeskie mogłyby być wykorzystane w przyszłym prawie polskim.

Kierując się tymi założeniami, podzieliliśmy monografię na pięć części, spośród których:

- 1) pierwsza ma charakter historyczny, ukazujący drogę, po której ustawodawcy polski i czechosłowacki, a następnie czeski i słowacki doszli do obowiązującego prawa wykroczeń;
- 2) druga zajmuje się zagadnieniami materialnymi zaliczanymi do części ogólnej prawa wykroczeń;
- 3) trzecia zajmuje się zagadnieniami materialnymi zaliczanymi do części szczególnej prawa wykroczeń, przy czym ze względu na ogrom materiału normatywnego ograniczamy się do zarysowania koncepcji części szczególnej oraz zwięzłego zaprezentowania czterech istotnych kategorii wykroczeń: przeciwko porządkowi publicznemu, bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji, mieniu i zabytkom;
- 4) czwarta poświęcona jest problematyce proceduralnej;
- 5) piąta to podsumowanie rozważań oraz propozycje co do ukształtowania przyszłego polskiego prawa represyjnego z ewentualnym wykorzystaniem rozwiązań czeskich.

Pozostaje nam do spełnienia szczególnie miły obowiązek złożenia serdecznych podziękowań Pani Docent *Helenie Práškovéj* z Uniwersytetu Karola w Pradze oraz Pani Profesor *Soni Košičiarovej* z Uniwersytetu w Trnawie za okazaną nam życzliwość i udzieloną pomoc w przygotowywaniu tej monografii.

W imieniu autorów
Daria Danecka